

Myplant & Garden – dialog pomiędzy naturą a designem



Pod koniec lutego br. hale Fiera Milano Rho wypełniły się zielenią, barwami oraz zapachem kwiatów i roślin. Targi Myplant & Garden, będące świętem międzynarodowej branży ogrodniczej i florystycznej, celebrowały dziesiątą edycję. To jedno z najważniejszych wydarzeń w Europie poświęconych zieleni, krajobrazowi i sztuce pracy z roślinami. To tu, w Mediolanie, w dniach od 18 do 20 lutego, zebrali się nie tylko producenci i projektanci ogrodów, ale także floryści, których głównym medium są kwiaty, rośliny i wytwory natury.

Florystyka sercem Myplant & Garden

Podczas mediolańskich targów florystyka nie była tylko dodatkiem. Stała się jednym z głównych wątków kreatywnych i inspiracyjnych wydarzenia. Pawilon 8 przemienił się w przestrzeń pełną barw, scenografii i pokazów, które były dowodem na to, jak nowoczesne spojrzenie na kwiaty może łączyć tradycję z nowoczesnym designem i sztuką.

ColorTrend, czyli kolor jako język emocji

Jednym z najgorętszych punktów programu był projekt COLORTREND autorstwa Vincenzo Antonuccio i Marileny Calbini — uznanych światowych twórców florystycznych. Były to instalacje kwiatowe ukazujące dominujące palety kolorystyczne, które z determinacją wskazywały kierunki sezonów wiosna/lato i jesień/zima. Nie chodziło tylko o pokaz piękna. Zaprezentowane kompozycje były swego rodzaju lekcją, jak łączyć barwy roślin z tonami wnętrza, modą i przestrzenią publiczną.

Flower Couture, gdy wysoka moda spotyka florystykę

Kolejnym fascynującym doświadczeniem okazała się przestrzeń Flower Couture. Jej kuratorką była Aya Vloet, florystka z San Francisco, która zabrała publiczność w świat, gdzie projektanci ubrań spotykają designerów florystycznych. Kreacje tu prezentowane wyglądały jak żywe rzeźby — kompozycje kwiatowe inspirowane modą, teksturami i detalami haute couture. Ta część targów pokazała, że kwiaty potrafią być nie tylko dekoracją, ale także integralnym elementem sztuki ubioru i spektaklu.

Green Boulevard opowieścią o zielonym mieście

Podczas targów, nie tylko aranżacje i bukiety przyciągały uwagę publiczności. Centralnym punktem był Green Boulevard — ponad 100-metrowy zielony pasaż prezentujący różne typologie krajobrazu miejskiego. Tutaj florystyka łączyła się z urbanistycznym storytellingiem. Pięć scenograficznych przestrzeni inspirowanych miastem pokazywało, jak rośliny mogą stać się elementem nowoczesnej infrastruktury zielonej, sprzyjającej społecznemu i ekologicznemu dobrostanowi.

L'Ecole des Fleurs albo szkoła kreatywności

Przeczytaj też: „Kwiaty w ogrodzie – Natura”

Dla profesjonalistów i entuzjastów kwiatów szczególnie inspirująca była strefa L'Ecole des Fleurs, coś w rodzaju „szkoły florystyki i event designu”. Tutaj, rolę warsztatów i pokazów było nauczyć, jak myśleć o aranżacji kwiatowej jak o prawdziwym scenograficznym projekcie. Kwiaty tu nie tylko zdobiły. One mówiły i zachęcały do twórczego dialogu z przestrzenią.

L'Officina delle Piante — odkrywanie trendów

Florystyczne trendy pojawiały się też w strefie L'Officina delle Piante, gdzie prace kwiatowe tworzone były z myślą o praktycznych zastosowaniach — w dekoracjach ślubnych, eventowych czy scenograficznych. Warsztaty prowadzone przez ekspertów dawały nowe spojrzenie na materiały roślinne, często łącząc je z elementami artystycznymi i designerskimi.

My Décor, sceniczna dekoracja i nowe estetyki

Centrum florystycznej scenografii targów stanowił My Décor — przestrzeń-scena, którą zajęli styliści i projektanci dekoracji. To tutaj pokazy, prezentacje i kreacje florystyczne stapiały się z designem, modą i nowymi estetykami. Nowe „kody estetyczne” tworzone były jak modne kolekcje — wciągając publiczność w doświadczenie, gdzie naturalne elementy stanowiły centralny punkt narracji.

Weddingflowers, czyli magia ceremonii

Specjalną część programu stanowiła strefa Weddingflowers – Flowers That Matter, w której Dini Holtrop z Holandii i Massimo Lodice z Włoch prowadzili warsztaty i pokazy poświęcone florystyce ślubnej i ceremonialnej. To miejsce

targów promowało idee elegancji, estetyki i odpowiedzialności za jakość i pochodzenie kwiatów oraz ich roli w wyjątkowych momentach życia.

Florystyka językiem przyszłości

Targi Myplant & Garden 2026 zdecydowanie okazały się czymś znacznie więcej niż tylko prezentacją produktów i roślin. Była to przestrzeń, w której florystyka stała się językiem opowieści o kolorze, formie, kulturze i społecznym wymiarze zieleni. Były dialogiem pomiędzy naturą a designem, między artystami, producentami, architektami krajobrazu i miłośnikami kwiatów. W Mediolanie przez trzy dni można było poczuć, że świat roślin żyje własnym rytmem — a my, miłośnicy kwiatów i roślin, floryści i projektanci, nieustannie odkrywamy jego nowe znaczenia.

Fot. materiały prasowe